

Drewniany rycerz przypomina o słynnym rzeźbiarzu i wita turystów



Rzeźbę rycerza – Piotra Włostowica – Stanisław Milewski wykonał ponad 20 lat temu z drzewa ściętego przy Szkole Podstawowej nr 11 w Piotrkowie. Rzeźba powstała w prezencie dla piotrkowskiego muzeum. W pracy wykorzystywał wyjątkowe dłuto...

— Pewnego razu, podczas prac nad wspomnianą już rzeźbą przedstawiającą Piotra Dunina Włostę, artysta zagadnął zbliżającą się grupkę turystów. Krótką konwersację rzeźbiarz zakończył zachętą do zobaczenia wystaw, a zwłaszcza prezentowanych w zbrojowni mieczy katowskich. Gdy po trzech kwadransach turyści wychodzili z Muzeum, rzeźbiarz zagadnął ponownie. „Znaleźliście te miecze?” „Oczywiście, nie sposób ich nie zauważyć” – odparli zwiedzający. „A pamiętacie ile ich było?” „Dwa...” – odpowiedzieli nie bez wahania turyści. „Tak...” – zadumał się przez chwilę pan Stanisław, a po chwili z powagą w głosie dodał. „Kiedyś były trzy takie miecze, bo kat w Piotrkowie pracował na trzy zmiany. Potem nastały jednak spokojniejsze czasy, trzecia zmianę zlikwidowano, a miecz przerobiono na dłuto. O właśnie to.” – powiedział wskazując na trzymane w ręce szerokie narzędzie wykorzystywane w pracy. „A jeszcze później kat okazał się zupełnie zbędny i wtedy pozostałe miecze trafiły do Muzeum.” – zakończył z uśmiechem rysującym się pod sumiastym wąsem artysta, który mimo różnych kolei losu, przez życie starał się iść z radością i szczerym uśmiechem — wspomina rzeźbiarza Paweł Kendra, miejski przewodnik i kustosz Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim (cytat z książki pt.: „Znam takie miejsca... Gawędy o ulicach i placach Piotrkowa Trybunalskiego”, która powstała w oparciu o informacje zgromadzone przez Pawła Kendrę).

Prace Stanisława Milewskiego zdobią m.in. Rondo Sulejowskie, rondo Agnieszki Osieckiej przy ul.

Kostromskiej i Belzackiej. Prace są także w Miejskim Ośrodku Kultury czy szkole muzycznej, a także w salach bankietowych czy piotrkowskich restauracjach.

Po latach drewniane dzieła wymagały odnowienia – zostały więc oczyszczone i zabezpieczone odpowiednimi impregnatami, by mogły dalej zdobić Piotrków. Renowacji poddano prace mistrza Milewskiego – Piotra Włostowica stojącego „u bram” miasta czy te, którą zdobią piotrkowskie ronda, oraz prace, które powstały na plenerze poświęconym rzeźbiarzowi.



W plenerze poświęconym pamięci piotrkowskiego rzeźbiarza wzięło udział sześciu artystów z całej Polski, którzy swoje dzieła tworzyli przez kilka dni. W drewnie z topoli i jesionu wyrzeźbiono ławki i postacie szlachcica, Zygmunta Starego, Królowej Bony oraz Stefana Batorego. Ławki z historycznymi postaciami zapraszają, by na nich przysiąść i odpocząć. Jedna z nich znajduje się przy piotrkowskim muzeum, druga w parku im. Michała Rawity-Witanowskiego. Wszystkie powstały z okazji 500-lecia Zamku Królewskiego w Piotrkowie.

Stanisław Milewski zmarł tragicznie w 2018 roku. Drewniane prace przypominają o jego talencie, a po odnowieniu mogą dalej cieszyć mieszkańców i gości miasta.